



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEG CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: Miesięcznie z przesyłką pocztową i odrocznieniem do domu 450 mk. Dla odbierających placem na miejscu 400 marek. Cena pojedynczego numeru 20 marek.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz nonparelowy jednolamowy na I kolumnie 80 mk, na II i III kolumnie 70 marek, na IV kolumnie 60 marek. Drobne ogłoszenia po 20 mk. za wiersz. Najtańsze ogłoszenie 100 mk.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 1—3 po poł. Reklamów nadeszłych redakcja nie swraca.

Adres Redakcji i Administracji: CZESTOCHOWA, ul. Panny Marii Nr. 55. Telefon Nr 50. Skrzynka pocztowa Nr. 50.

Na rozkaz uchwał Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty zaopowiedzi, wzmianki instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

CEMENT

najlepszej marki „Wick”
sprzedaje najtaniej

D. BERKOWICZ

Częstochowa ul. Kościuski 45, Telefon 405

Mleczarnia „HELENA”

I Aleja 14 dom Frankego.
Poleca dwa razy dziennie wyborowe świeże mleko ze dworów.

Dziennikarze angielscy O POLSCE.

Wycieczka dziennikarzy angielskich do Polski nie przebiegła bez echa. W prasie angielskiej ukazały się artykuły o stosunkach polskich, po raz pierwszy może na podstawie autentycznych informacji i bezpośredniego zapoznania się z naszymi sprawami. Niektóre artykuły są bardzo dla Polski przychylnie. Między innymi redaktor G. F. Forsdike zamieścił w dzienniku „Western Mail” serię artykułów p. t. „Moja wista w Polsce”, w których wysnaje przypuszczenia, że Anglicy albo nie wiedzą o Polsce, albo wiedzą niewiele. Przeciwny anglik z kół inteligencji, zapytany, gdzie leży Polska, odpowiada, wskazując kędyś na Wschód: „Polska jest gdzieś tam” i wybiera sobie, że to jest jakiś kraj, zamieszkały przez ludność napotyłką cywilizowaną. O polakach myśli się jak o jakimś krwiożerczym ludzie, szuka jejmy ciągle wojny. Imaginacja obywatela angielskiego małego sobie Polskę jako kraj, w którym wszyscy chodzą ubrojeni od głowy do stóp, a po ulicach miast spacerują sobie swobodnie dzięki swiercąc.

Co za przeciwieństwo do rzeczywistości — stwierdza p. Forsdike, — naród polski posiada starą kulturę. Słynny uniwersytet krakowski, jeden z najstarszych w Europie, promieniował wiedzą na Wschód wówczas, gdy Oxford dopiero się rozdził.

Wspomniawszy o przeszłości Polski, p. Forsdike przechodzi do Polski współczesnej, konstatuje silny rozwój uczuć patriotycznych w narodzie polskim, oraz bardzo pochlebnie opinię o polakach widoków gospodarczych.

Plase on:

Polacy pragną gorąco nawiazania stosunków handlowych z Anglią. Trudno jest oprzeć się uczuciu, gdy się mówi o wielkim kupcu i przemysłowca polskim, iż uczucie ich i sukcesy wcale nie stoi niżej od angielskiego „standard”. Jestem przekonany, iż zaplaca oni swe długie zagraniczne, bez względu na to, czy Niemcy sączyli im odskokowanie, czy też nie. Polskę niezwykłe niszczyła wojna i jest cudem, iż w ciągu tak krótkiego czasu Polacy zaprowadzili porządek, odbudowali koleje, podnieśli rolnictwo i przemysł do bardzo wysokiego stopnia produkcji. Polacy posiadają te właśnie kwalifikacje duchowe, które praktyczny rozum angielski najlepiej pojmuje i podziwia.

Myślę, że Polska jest krajem o najbogatszych podstawach i jeśli sama pokonaj, w ciągu lat pięciu bez trudności stanie się nieszkołką śpichlerzem środkowej i zachodniej Europy, ale i wielkim centrum przemysłowym. Kraj ten musi traktować rolnictwo, jako główne źródło swego przyszłego rozwoju, ale jednocześnie robi wszelkie postępy w przemyśle,

Łódź, którą polacy nazywają polskim Manchesterem, wro zyciem gospodarczym, podchłonię do ula przemysłowego w Lancashire.

P. Forsdike wspomina o akcji antypolskiej, prowadzonej w Europie zachodniej i stwierdza, że źródłem jej są wpływy niemieckie.

Dalej bardzo obszernie omawia trudności, wynikające z chwiejności i słabości i długiej polskiej granicy wschodniej, krytykuje ostro politykę mocarstw i Ligi Narodów, które nie oddały Polsce jej naturalnego portu—Gdańska. Dalej twierdzi, że granica z Czechosłowacją, szczególnie w Tatrach, jest dla Polski kraydowalną i zgodnie z opinią polską sprząta się na kwestię górniczą i jej rozwiązanie.

O Wilnie pisze p. Forsdike: „Gdy mówi się o granicach, nie można pominąć kwestii Wilna. Mielśmy okazję odwiedzenia miasta tego, satknięliśmy się z mieszkańcami i odbyła dłuższego interwju z gen. Żeligowskim. Ludność Wilna wynosi 200 tysięcy, z czego 62 procent polaków. Cały przemysł jest w rękach polskich i z każdego punktu widzenia miasto jest narkotem polskie.

Ludność Wilna nie chce zrozumieć stanowiska rządu angielskiego w swej sprawie. Kto był na miejscu, widzieli i słyszeli, ten musi się z wilnianami zgodzić. Gdy gen. Żeligowski przybył do miasta, nie było rozlewów krwi. Ludność witała go jako zbawcę. Mielśmy rozmowę z gen. Żeligowskim. Zamieścił spotkanie się z „bandytą” i „rabusem”, który organie ucił ludność, widzieliśmy człowieka, którego mocno, szczerze, proste i uprzejme oblicze świadczy, że powinność jest dla niego świętością. Pobyt w Wilnie jest jego obowiązkiem, bez względu na konferencję paryską i Ligę Narodów.

Po zapoznaniu się z kwestią, muszę stwierdzić, iż z gen. Żeligowskim bardzo trudno jest nie zgodzić się. Wilno jest punktem odbioru surowców z Rosji i punktem ekspedycjonowania na Wschód towarów zachodnich. Jeśli Litwa z pomocą agitacji niemieckiej na Zachodzie zawładnie Wilnem, to Wilno będzie mocnym ośrodkiem w słabym organizmie. Stan taki długo nie może trwać bez obcej ingerencji. Niemcy są blisko, — oni „pomogą”.

Wilno pod wpływem niemieckim byłoby wielką stratą dla rasyj Europy, a w przyszłości — i dla Rosji”.

Jest to bądź co bądź objaw poważny, że w prasie angielskiej, która dotychczas tak chętnie i prawie wyłącznie dawała posłuch naszym wrogom,—odsyłając się głosy pełne szostomienia dla interesów i rzeczywistości sytuacji Polski. Wista gości angielskich okazała się zatem skuteczną.

Szczęśliwi rosjanie.

Angielski parowiec, jak pisze pewien dziennik nowojorski, płynął z japońskimi wybrzeżami ku San Francisco. Z powodu niepomysłowego wiatru, parowiec ów zboczył z drogi, poczem skutkiem ogromnej mgły, zalicza widział się smugną stracić kotwicę około mełej wyspy na Oceanie Spokojnym, o tylnic mil od San-Francisko. Mieszkańcy tej wyspy byli to emigranci rosyjscy, mieszkający w kilkaset rodzin na odludnej wyspie, i utrzymujący się z pracy na roli i z rzemiosła. Przyjli oni rzadkich gości z ziem radocsi. Radocsi ich nie mieli

dlatego granic, iż od siedmiu lat żaden parowiec nie zawinął ku tej dalekiej wyspie, leżącej z ubocza od głównych trasów komunikacyjnych. Zarzucili oni przabystrów tysiącami pytań, gęszcąc z niesłychaną uprzejmością zalicząc parowca między sobą.

Ale radocsi wysłanzy zmieniła się niedługo w przerażenie, gdy ułyszeli, co za tragiczne wypadki rozgrywały się tymczasem na teatrze całego świata. Spokojni, pracowici ludzie z przerażoną wiarą słuchali opowieści o tej strasliwej wojnie, w której stara Europa skąpała

się w krwi ludzkiej, a miliony ludzkich trupów zasłazy obrzytą pola walki frontów europejskich.

Opowiadanie obcych przybyszów o nieszczęściach Rosji i tragedji socjalizmu—go cały kraj komunizmu, były dla dawnych emigrantów gromem z jasnego nieba. W sielankowej atmosferze swego wyspiarskiego życia, słuchali fragmentów historii świata za ostatnich lat siedem z łzami rozpasy i ze zdenerwowaniem czystelników wzruszającej, podniecającej powieści.

Porozumienie w sprawie wileńskiej

Warszawa. Przebieg konferencji przedniczących klubów sejmowych z Naczelnikiem Państwa, był następujący:

Marssalek Sejmowi zgłosił chędy i oświadczył, że stosownie do życzenia sebrania przedpołudniowego przedstawił p. Naczelnikowi Państwa projekt kompromisowy treści następującej:

1) Sejm uchwała natychmiast statut autonomiczny dla Ziemi Wileńskiej, uwarunkowany odwieczeniem się za Polską większość posłów t. zw. Litwy Środkowej do Sejmu Ziemi Wileńskiej.

2) Do Ziemi Wileńskiej mają należeć a) Litwa Środkowa, b) powiaty Lidski i Brzławski, c) ewentualnie także powiaty Wolicyński, Wilejski, Dziśnieński i Dąbrowski.

3) Natychmiast po uchwaleniu statutu zarządzane będą wybory do sejmku Ziemi Wileńskiej (z grup a) i b), ewentualnie i z grupy c), na tych samych zasadach, na jakich zostały ogłoszone wybory na Litwie Środkowej.

Z projektu powyższego jednak odpadały powiaty sawarte w punkcie 3. t. j. wolicyński, wilejski i dziśnieński. Marssalek umotywował projekt kompromisowy tam, że dotychczasowa polityka Sejmku i ministerstwa spraw segr. co do Litwy nie była skoordynowana, gdyż Sejm uzwał ustawą z dnia 4 lutego 1921 r. powiat lidski za integralną część Polski, podczas gdy ministerstwo spraw segr. nie dość energicznie protestowało przeciw włączeniu tego powiatu w teren spomy.

Projekt kompromisowy uwzględnił stanowisko Sejmku, jednak daje ludność powiatu lidskiego, a zatem i brzław-

skiego sposobność do wypowiedzenia się w kwestji przynależności do Polski w tonie zgromadzenia wileńskiego.

Następnie Naczelnik Państwa odczytał deklarację, która aprobują wileńskiemu rządowi następującej:

1) Sejm zgadza się na dokonanie wyborów do zgromadzenia delegatów ziemi wileńskiej na terenie powiatów brzławskiego i lidskiego.

2) Wybory do zgromadzenia delegatów Ziemi Wileńskiej zarządza gen. Żeligowski; przeprowadzi wybory w poszczególnych powiatach istniejąca tam administracja.

3) Zgromadzenie delegatów Ziemi Wileńskiej opowie się za przyłączeniem Ziemi Wileńskiej do Polski lub przeciwnie.

Po deklaracji Naczelnika Państwa nikt z obecnych głosu nie zabrał, wobec czego marssalek Sejmku zakonkludował, że rzecz rządu będzie przedstawiał swój wniosek Sejmowi, jako projekt ustawy lub uchwały.

Następnie zgromadzenie zostało zamknięte.

Po skończeniu sebrania marssalek Sejmku oświadczył wobec dziennikarzy, iż wnielenia projektu rządowego na Sejm należy oczekiwać w najbliższym wtorek. Marssalek zaznaczył, że różnica poglądów w sprawie wileńskiej między prawicą a lewicą jest raczej papierowa. Lewica łączy sobie konsultacji ludności z Lidy i Brzławia, prawica zaś pragnie, ażeby wybory w tych powiatach odbyły się bez pytania o przynależność państwową. Istota rzeczy polega bowiem na tem, że powiaty lidski, brzławski wybrały posłów do sejmku wileńskiego.

Deklaracja Naczelnika Państwa.

Warszawa. Naczelnik Państwa na posiedzeniu konwentu senatorów Sejmku ustawodawczego, odbytem w gmachu Sejmowym dnia 12 b. oświadczył w sprawie kuzysu spowodowanego kwestją wileńską co następuje:

W ciągu przeszło roku państwo polskie znajduje się w stanie prastrakcji i próby zgodnego z innymi wysołkami stronami załatwienia sporu o ziemie wileńskie. W ciągu tego roku żaden z rządów polskich nie pozostawał wątpliwości, że istota sporu nie jest tylko częścią trytorjum wasnego Litwy Środkowej. Wobec tego Naczelnik Państwa uważa, że jest odpowiedzialnym za reprezentowanie tego właśnie stanowiska, rozumiejąc uśrednia, że przez to w niczem nie naruszy praw narodu polskiego do zmiany dotychczasowego stanowiska rządów polskich przez swoje przedstawicielstwo sejmowe.

Co do samej istoty sprawy, i osobisty pogląd Naczelnika Państwa wynika nie z

dziejów chwili obecnej, lecz z długotrwałej i kilkuletkowej historii Wilna i Ziemi Wileńskiej. Ziemia ta była terenem spornym przez wieki całe pomiędzy Polską a naszym wschodnim sąsiadem. Spęcajnie po upadku dawnej Rzeczypospolitej Rosja wytyczyła wszystkie swoje siły dla odrobienia całej poprzedniej kilkuletkowej historii w związku tej ziemi z Polską.

Ze wysiłki Rosji w skutkach swych segmentowały i szacemniły kwestję, czam jest wladciwie Wilno i ziemia wileńska, Polska, Rosję, Litwę, Białosławie. Naczelnik Państwa, jako syn tej ziemi, stwierdził, że niejasność pojęć, czam jest ziemia wileńska, była tak wielką, że jest reing podstawą rozważań całego świata nad tą sprawą i niestety była udziałem zarówno wielkiej części polaków, jak i części ludności tej ziemi, która stawała się typowym krajem „utejszych” i z „zabranego kraju”.

KRONIKA.

Ze gmatwanym pojęciem i różnicą trydycji historycznej w dotychczasowych działaniach rozciął tylko miecz.

Mieczem tym rozstrzygnięta została i obecnie sprawa Wilna i jego ziem. Nacelnik Państwa sądzi, że Polska nie może ograniczyć się tym jedynie sposobem rozstrzygnięcia losów tej właśnie ziemi i to ze względu zarówno na szacunek dla wielkich tradycji historycznych dawnej Polski, jak i Polski porażonej, gdy Wilno swoją pracę dawało w długim okresie ciężkiej niewoli moc trwania i wielkiej sily moralnej.

Dlatego też po przeprowadzeniu licznych rozmów z poszczególnymi posłami i przedstawicielami stronniczo oświadczył, że po rozważeniu [wszystkich] stron sprawy, robiąc próbę kompromisu ze swego sąsiedźczego stanowiska, stoi przy projekcie rzędowym, od którego odstąpić nie jest w stanie. Nacelnik Państwa oświadczył, że prosi o niemielenie dot tej sprawy ani jakichkolwiek dyskusji w zakresie tak zwanej federacji, ani rozważania pytań: aneksja czy plebiscyt, jako sesady rozstrzygnięcia kwestii spornych w świecie. Nacelnik Państwa bowiem, chociaż poddał rozstrzygnięciu sporu samym mieszkańcom ziemi Wileńskiej, nie szuka w niczem sposobu skrepowania jej woli i żadnego programu jej nie chce narzucać, natomiast w kwestji: aneksja czy plebiscyt, nie sądzi, aby w obecnej dalszej chwili można było stosować nieogólnie we wszystkich wypadkach zarówno w świecie całym, jak i w Polsce, jedną i tę samą zasadę.

Telegramy

Przejęcie kolei śląskich

Katowice. Z Opola donoszą, że komiteta międzysojusznicza zwołowała do Opola konferencję przedwstępną w sprawie przejęcia przez Polskę kolei na obszarze G. Śląska, przysługanym Polsce.

W konferencji tych wazną udział przedstawiciel komitety międzysojuszniczej Parrezt oraz przedstawiciele polskich władz kolonijnych.

Trzeba płacić.

Katowice. Z Ganywy donoszą: Sekretarjat Ligi Narodów ustalił koszty, spowodowane decyzją górnolęską, na 68 milionów mk. niemieckich. Suma ta będzie rozłożona procentowo na Polskę i Niemcy.

W polskie ręce

Katowice. Prasa niemiecka donosi, iż wielka drukarnia Sitwina w Katowicach, w której drukowały się dotychczas polskocerkierca gazety „Katowitzer Zeitung” i „Königshtüter Tageblatt”, przeszła drogą kupna w ręce konsorcyum polskiego.

Litwa a Kłajpeda

Berlin. Z Kowna donoszą, że na interpelację frakcji socjalistycznej litawskiej minister spraw zagranicznych Paulkisa oświadczył, że Rząd Kowieński poczynił już wszystkie kroki, ażeby przyspieszyć przyłączenie Kłajpedy do Litwy. Kłajpeda otrzyma autonomię lokalną. Oświadczenie to zostało przyjęte przez wszystkich połów żywym oklaskami.

Habsburg zbległ?

Wiedeń. Kręją tu nieprawdopodobne pogłoski, że b. król Karol zdołał wymyślić czynność stroży marynarskiej angielskiej i sibięd w niewiadomym kierunku.

Rozkaz Trockiego.

Moskwa 13 | 11. E. T. E. Trocki wydał rozkaz do czerwonej armji i floty. Rozkaz brzmi jak następuje:

Armja czerwona wraz z całym krajem przesyła niedawno ostre polityczne przesilenie. Dycydowała się kwestja, czy ma być pokój z Polską. Dostępki niedawnożnemu spokojowi i pokojowej stanowczości dyplomacji sowieckiej, doszło do porozumienia. Rząd Polski zobowiązał się wydzielć w Polsce tych białogwardystów, którzy na polskim terytorjum formowali bandy i przygotowawali akty terrorystyczne przeciwko władzy sowieckiej w Rosji.

W dalszym ciągu rozkaz wspomina o akcji Tilsunskiej, insynuując rządowi polskiemu popieranie szatena, poczem oświadcza, iż mimo, że ta ostatnia produkcja białogwardyjska jest otwartym wyzwaniem do wojny, to jednak rząd sowiecki nie chce wojny, nie spieszy się do przyjęcia wyzwania.

Po tendencyjnych twierdzeniach, iż

w Polsce istnieje partja wojenna, podjęgająca do konfliktu z Rosją sowiecką, rozkaz zapewnia, iż armja czerwona rozdepcze bandy petlurowskie wyrzucone do nas z Polski. Armja czerwona zdwoi swą pracę nad przygotowaniem bojowem. Żaden nawrót wypadków nie zastanie czerwonej armji usterkaczą.

Czechy a Górny Śląsk.

Berlin. „Tagliche Rundschau” donosi z kól dobre polinformowanych, jakoby rząd Czechosłowacji miał w porozumieniu z rządem polskim zaproponować Komitety Międzysojuszniczej na Górnym Śląsku, by trójkąt w powiecie raciborskim z prawej strony Odry włączyć do Czechosłowacji. Prasa francuska odnosi się do propozycji tej bl. sympatycznie.

Król angielski o sprawie śląskiej.

Londyn. W mowie, wygłoszonej z okazji odroczenia sesji parlamentu, król oświadczył, że co do kwestji górnośląskiej szodztwa się, iż salalenie Rady Ligi Narodów będzie lojalnie wykonane przez obie strony.

Włosi chcą zostać na Śląsku do marca.

Katowice. Zurichski „Tages Anzeiger” donosi z Rzymu iż włoski minister spraw zagranicznych oświadczył, że powrót wojsk włoskich z G. Śląska nastąpi w marcu 1922 r. O stratach wojsk włoskich na G. Śląsku powiedział minister, iż w okresie okupacji poległo tam 11 oficerów, 68 żołnierzy i 16 osób cywilnych.

Odroczenie wyborów wileńskich.

Wilno. Rozpoczęcie posępowania wyborczego zostało odroczone. Tutejszy czynnik urzędowy spodziewają się oznaczenia terminu wyborów w przyszłym tygodniu.

Obliczenia złota.

Moskwa. Prace szacunkowe nad obkietami złotem, przedstawianemi przez rząd sowiecki na poczet pierwszej raty należnej Polsce w myśl traktatu trwają w dalszym ciągu. Do 4 go b.m. włącznie oszacowano złota za 14 milionów franków. Od 5-go do 11 b.m. włącznie oszacowano szalenie za 1 i pół miliona frank.

Wyjazd posła hr. Czekonicza

Warszawa. Posel Rzeczypospolitej Węgielskiej, hr. Ivan Czekonics opuścił Warszawę.

Według pogłosek hr. Czekonics mianowany dość dawno z delegata rządu węgierskiego na posła i ministra pełnomocnego tegoż rządu nie został do dni ostatnich, z powodu karygodnego niedbalstwa ministerjum spraw zagranicznych przedstawionym Nacelnikowi Państwa.

Podobno ten fakt w związku z tajną klauzulą, zawartą przez p. Stürmuntta u mowy polsko-ceskiej dotyczącej wewnętrznych stosunków Węgier skłoniły hr. Cze konicsa do demonstracyjnego opuszczenia Polski.

Nieprzejednane stanowisko Usteru.

Berlin. Gabinet usterski zajmuje w dalszym ciągu stanowisko nieprzejednane względem propozycji regu londyńskiego, proponującego włączenie Usteru do dominium irlandzkiego z zachowaniem wszelkich swobód dotychczasowych. Dn. 11 b. m. po południu gabinet usterski ogłosił komunikat, spowodujący udzielenie urzędowej odpowiedzi na propozycję rządu angielskiego. W komunikacie tym przysydat Usteru str. Craig stwierdza, że wakat jednorodności wszystkich czło ków gabinetu usterskiego, może oświadczyć, iż wszelkie dalsze urzędowe rokowania między rządem londyńskim a Usterem w sprawie powyżej wspomnianej będą bezskuteczne.

Kłamiwie wybiegli.

Berlin. Z Moskwy donoszą: Ogłoszenie noty polskiej, saruzającej Rosji sowieckiej, iż dotychczas nie spełnia żadnego z postanowień traktatu pokojowego, wywarło tu olbrzymie wrażenie. Sowieckie kole rządowe uwatują notę tę za próbę zachwiania Interesami Rosji w chwili, kiedy Sowiety ogłosiły gotowość usnania długów przedwojennych. Najdowiedzniejsze jest jednak wyjaśnienie powolnego przebiegu przeprowadzenia postanowień traktatu pokojowego. Wbrew notorycznemu sznemu uchylaniu się Rosji od spełnienia Traktatu, twierdzą władze sowieckie, iż powodem tego przewlekania jest nieustępliwosć delegatów polskich.

Exekucja. Stracenie Wereszczyńskiego w Warszawie.

Wyrok w głośnej sprawie osławionego porucznika Wereszczyńskiego został zatwierdzony przez Nacelnika Państwa. Wczoraj o godz 8:50 rano na stołach cytadeli warszawskiej odbyła się egzekucja. Wereszczyński wiadomość o bliskiej śmierci przyjął spokojnie, wypowiedział się i prosił o pozwolenie widzenia się z żoną. Zyczenia tego jednak nie uwzględniono, ponieważ pomiędzy strażlerem daniem wyroku a egzekucją było tylko 2 godziny czasu. Przed samem rozstrzeżaniem wrócił się Wereszczyński do prokuratora oświadczając, że gdyby mu pozwolono na porozumienie się z obroną, wskazywałby gdzie są ukryte pieniądze. — Widocznem jednak było, że jest to tylko wybieg, mający na celu odroczenie strażlerowi chwili. Dlatego też prokurator, machnąwszy ręką, odpowiedział: „I tak panu nic już nie pomoże. Wereszczyński wrzeczył wówczas kałedzu lat do żony, odmówił modlitwy, poczem rozległa się selwa, po której nastąpiła natychmiastowo śmierć skazaneca.

Ujęcie Eysmonda.

Onegdaj dokonano w Krakowie na polecenie władz warszawskich arestowania sznanego już zlochyńcy i byłego oficera W. P. Ludwika Eysmonda. Eysmond będąc oficerem, dopuścił się na froncie olbrzymich malwersacji na oszkodę skarbu państwa, poczem sibięł do Warszawy, gdzie go szodłano arestować i osadzić w więzieniu przy ul. Dzikięj.

Po ukończeniu śledstwa przewieziono Eysmonda autombilem do więzienia mokotowskiego. W pewnym momencie Eysmond dobył dostarczonego mu poprzednio przez brata rozwiolwer i strzalił do eskortującego go żandarma, kładąc go trupem na miejscu, trzech zaś wywia dowców ciężko ranil.

Wówczas udało się Eysmondowi sniknąć na pewien czas z horyzontu.

Po pewnym czasie wypłynął on znnowu w Warszawie, tym razem pod nazwiskiem jakiegoś kałecja, przyczem również wpadł w ręce policji. Domniemamy kież szodł jednakże i tym razem oszukac policję i wymknąć się.

Po kilku miesiącach pokazał się Eysmond w Kłaczu, gdzie go usiłowała tamtejsza żandarmaria arestować, jednakże Eysmond ranil arestującego go żandarma. To był już ostatni etap kariery tego wyrafinowanego hochstaplera bandyty, który poza kilkunastu więzieniami kradzieżami i morderstwem dopuścił się wielu wyłudzeń od różnych wysoko postawionych osobistości ze świata warszawskiego, a także i krakowskiego, do kąd często wyjeżdżał.

W końcu wysłapano Eysmonda w Kłaczu, a raczej już w ułeczkę do Wiednia i aresztowano.

Zanasyć trzeba, co już zresztą jest ogólnie wiadomam, że Eysmond jest silnie podejrzanym o wykradzenie aktów karnych bandyty Wereszczyńskiego. Wczoraj odesłano Eysmonda pod ałnę eskortą do Warszawy.

Pożar w fabryce zapalek.

W fabryce spółki akcyjnej przemysłu zapalczanego i drzewnego p. f. „Blonia” w Błoniu pod Warszawą onegdaj wieczorem jedna z robotnic, przenosząc kasetkę z zapalnikami, postawiła ją zbyt silnie wakat czoego zapalnika się jedna zapalca, a od niej i cała kasetka, oraz stojące w pobliżu skrzynie z zapalnikami. Ogień rozszerszył się z taką szaloną szybkością, że objął ubrania na pięciu snjących się przy maszynch robotnicach. Nieuczestniwie dziesięć minut (wszystkie w wieku lat 16) zaczęły biegać po sali, wakat czego ogień jeszcze bardziej się rozniecał. Na krzyk żywych pochodni nadbiegli lni robotnicy, robotnice i służy administrcyjna, który sarwali i ugasił plonące ubrania. Po opatrunku w szpitalu w Błoniu — wszystkie porażone robotnice: Janina Mchalskówna, Zofja Puchalska, Wacława Krasnowska, Cecylja Muszyńska i Janina Donikalska, przewieziono koleją do Warszawy i umieszczone w szpitalu Dz. Jezus, gdzie wczoraj w południe pierwsza trzy — jako najcięższe porażone — zmarły. Stan dwóch pozostałych jest również ciężki, lecz nie beznadziejny. Pożar ugasiła miejscowa straż ochotnicza przy pomocy robotników i administracji.

Zmiana D. O. Gen. Z datum 15 b. m. sąrąm nad miejscowym garnizonem wojskowym, który dotychczas pełnił D. O. Gen. Klejce, przejęły ostatnie przez Dowódtwo Okręgu Generalnego w Łodzi. Do D. O. Gen. w Łodzi dołączonym jest również okręg wojskowy Piotrkowski.

Zboże tanieje w dalszym ciągu. Usługi tydzień szaszaczy się na giełdzie szbożowo-towarowej w Warszawie dalszą sznacną zniżką cen żyta, która s 8:500 — 9:000 mk. spadły do 7450 — 7500 mk. pol. za 100 kgr. loco stacja szadawowa.

Miljonówka. Jak się dowiadujemy w szobotnim ciągnięciu „Miljonówki”, dnia 12 b. m., wygrana padła na № 3,266,003.

Ostrzeżenie.

S arostwo Czystochowskie nadałolo nam komunikat: treści następującej:

Województwo Tarnopolskie wydalo zarządzenie obowiązuące z dnem 25 go października b. r., iż każda osoba bez różnicy płci, w wieku wyżej lat 14, obowiązana jest posiadać kartę legitymacyjną z fotografią, stwierdzającą tożsamość jej osoby i okazac ją na żądanie organów kontrolnych.

Legitymacja urzędnicza, kolejowa, pasporty, oraz inne dowody osobiste, wystawione przez rządowe władze polskie, wreszcie bl. aluchaczo w publicznych szkół akademickich legitymacja akademicka, o ile te dokumenty są szopatrzone w fotografii, zastępują miejsce karty legitymacyjnej.

Osoby spotkane w podróży przez kontrolne organa bezspoleczeństwa publicznego bez ważnych dokumentów legitymacyjnych, narażą się na szatrymanie w podróży aż do czasu należytego wylegitymowania się i ulegną karze.

Strzely kanlowscy w Kaliszu. W szobotę 12 b. m. powrócił do Kalisza 29 pułk Strzelców Kaniowskich. 29 pułk przez blisko pół roku bawił w Oszestochowie i na granicy Górnego Śląska, pełniąc ciężką służbę strażniczą. Dziesińnych kanlowczyków wita Kalis szercem otwartem, szaszersze ciesząc się z ich powrotem.

O Sąd Okręgowy w Czystochowie.

W ub. szobotę o godz. 8 ej wieczorem w sali Rady miejskiej odbyło się szabrnie kupców, przemysłowców, tudzież przedstawicieli sztarzyszeń i instytucji m. Czystochowy, poświęcone sprawie poczynienia starań u władz naczelnych w Warszawie o postawienie w naszym mieście Sądu Okręgowego.

Obrazy szagal p. Antoni Januszewski, szaszaszając na przewodniczącego p. Jozzima Cuolewskiego. Pióro trzymał p. Ludomir Nieprzecki.

Na wstępie p. Cholwicki podniósł sznaczenie dla społeczeństwa Sądu Okręgowego, poczem p. Tomczyk szal szpowadanie z szablęgów delegacji w Warszawie, szaszaszając, że sprawa przesilenia Sądu nie została definitywnie szalczowana, wobec czego od starań miejscowego społeczeństwa w sznaczej mierze szależć będzie przyszła decyzja. O sznaczeniu Sądu Okręgowego dla miasta i powiatu przemawiał jeszcze adw. Zawadzki.

Następnie przewodniczący odczytał projekt depeszy do ministra sprawiedliwości treści następującej:

„Zaniepokojeni wiadomością o sznaczeniu Sądu Okręgowego w Czystochowie, szabrani na wiecu w dniu dzisiejszym obywatela m. Czystochowy i powiatu szadymownie postanowili szaprotestować przeciwko projektowi sznaczenia Sądu Okręgowego w Czystochowie, jako w wysokim sztopniu krzywdującemu przemysł, kupiectwo i wogóle całą ludność miasta i powiatu, tembardziej, że miasto i powiat chcą szaszaczyc konieczność utrzymania Sądu Okręgowego; ofiarowały szubszplacie lokal, opał i szwiatło, oraz szaszydum roczne w sumie 500,000 mk., wobec tego oszczędności, jakie rząd szaszaczyc osiągnąć przez sznaczenie Sądu będą szadne, względnie sznaczące. Czystochowa, szaszając szaszczmie miejsce pod względem szadudnienia, przemysłu i handlu wśród miast b. Kongresowych, powinna być szadrodkiem wymiaru szadwidliwości dla oszczuplonych powiatów, tembardziej, że nawet przed wojną miała drugą

Instancję dla Sądów Pokoju i gminnych powiatu Cęstochowskiego, Radomskawskiego i Będzińskiego. Znaczenie Cęstochowy zwiększa się jeszcze przez przyłączenie Górnego Śląska, przez nawładanie i zwiększenie stosunków handlowych. Z powyższych przyczyn prosimy Pana Ministra o porostawienie Sądu Okręgowego w Cęstochowie.

Też depeszy zostały jednogłośnie akceptowane. Do komitowu wyk nawładniających, mającego za zadanie wysłać depeszy, wybrano pp. dyr. de Hagen, A. Ja

nuszewskiego, L. Nieprzeckiego i Z. Orłowskiego.

Komitat wykonawczy na posiedzeniu odbytem niezwłocznie po zebraniu, wybrał delegację do ministra sprawiedliwości w następującym składzie: pp. starosta Kuhn, ks. kan. Wóblewski, Wiktor Jabloński, dyr. de Hagen, Zygmunt Orłowski, Stefan Smuga.

Delegacja powyższa wyjechała we wtorek w nocy do Warszawy, celem uzyskania w drodze audjencji u ministra sprawiedliwości.

— Postrzelenie na granicy
Na terenie granicy pomiędzy Herbami a Aleksandrią została postrzelona w czasie usławiania przejechała granicy przez patrol Banou Celnego III-iej placówki — Łokadja Sikora, lat 24, zam. w Cęstochowie przy ul. Br nr. 27. Ranę prześlano do szpitala Panny Marji w Cęstochowie.

— Na gorącym uożaku.
W barakach na Stradomiu zostali schwyteni na kradzież węgla — Dżasz Prok i Polessa Antoni, których wraz z protokółem przesłano do Sądu Pokoju III Okręgu w Cęstochowie.

— Podzięk za nocleg.
Pan Jan Oliński zam. przy ul. Panny Marji nr. 50, zameldował, że w nocy 20 ub. m. górnośląszak Rudolf Jadamik rze koma zam. w Głęboku, podczas, gdy no cował u niego, skradł m. kolnierz futrzany, oraz różne skórkę ogólniej wartości 200 000 mk.

— Kradzież.
Ze stajni, należącej do domu nr. 24 przy ul. Panny Marji skradziono 4 koca 3 prześcierała i płaszczy wojskowy na szkódę Dowództwa żandarmerji. Sprawców kradzieży Stefana Jeszowskiego i Michała Kośmida ujęto i przesłano do sądujędo śledztwa.

— Z zamkniętego mieszkania
Kuzmierska przy ul. Panny Marji Nr. 36, za pomocą włamania skradziono garnitur męski wartości 20 000 mk. natomiast u Marianny Cholewa zam. w tymże domu skradziono 1400 mk. które znajdowały się pod szafką na stole.

— Z hotelu „Kupieckiego”
przy ul. II Alei Nr. 18, skradziono pościel wartości 12 000 mk.

Na stacji Cęstochowa został zatrzymany za kradzież węgla z budki przeładunowej Józef Wierus zam. przy ul. Ciasnej Nr. 21.

Z KRAJU.

(—) Aresztowanie urzędnika Magistratu kaliskiego.
Piszy sprawdzaniu ksiągtek przez nowy skład Magistratu kaliskiego wykryte zostały poważne nadużycia, jakich dopuszczali się od dłuższego czasu urzędnicy wydziału aprowaracyjnego, w czasie, gdy wydział ten zajmował się sprzedażą różnyh artykułów na składzie w Poluscu. Prezydent inż. Kosciński sakomunikował o wykryciu nadużyci prokuratorowi Sądu Okręgowego, który nakazał przeprowadzić śledztwo.

Na zasadzie wyników śledztwa zostali aresztowani i ponownie osadzeni w więzieniu kaliszkim, uwolniony od kilku miesięcy Jarmolicki i uwolniony obecnie Tabackiewicz oraz handlers koni Julian (val Moryc) Hajman. Nadużycia wynoszą poważnie sumy i sprawa przybiera szerokie rozmiary.

— Kara śmierci za kradzież białozin wojskowej.
Przed sądem wojskowym w Lwowie odbyła się rozprawa przeciw szeregowcom Janowi Kalcickowi i Adamowi Bilow, oskarżonym o skradzenie z pralni wojskowej 33 koszul, 26 prześcierań. Po przeprowadzonej rozprawie obaj oskarżeni zostali sądzęni na karę śmierci przez rozstrzelanie.

(—) Zjazd dziennikarzy żydowskich.
Żydowskie biuro prasowe donosi, że w dniu 24 grudnia r. b. odbył się w Warszawie zjazd dziennikarzy i literatów żydowskich w Polsce. Przewidywany jest udział 100 tu delegatów.

Porządek dzienny obejmuje sprawy, dotyczące stanu prasy i literatury żydowskiej. W czasie sądzęni ma być urządzona wystawa ksiągki i prasy żydowskiej.

(—) Kłopoty Litwy Kowieńskiej.
Równoległa se spadkiem cen niemieckiej, spadły litewskie „ostmarki”, co podlegnęło za sobą raconty i należały wzrost drożyzny w Kowieńszczyźnie. Ceny na tym rynku, zależne od dowozu z Niemiec, rosą, z dnia na dzień, budząc niepokój opinji publicznej. Na całym terytorjum Litwy Kowieńskiej odbywają się obecnie wiece robotnicze i sąbrania urzędników państwowych, na których uchwalano są resolucje, żądające podwyżek, przewyższające narazie o 100 proc. dotychczasowy serobki. Proces sniżkowy cen niemieckiej i wzrost drożyzny odbywa się jednak w tak szybkim tempie, iż najbardziej wygórowane żądania nie nadążają wzrostowi cen.

Wobec rozlewiania przez ludzi złej woli różnych plotek, podaję do ogólnej wiadomości że z żoną moją z domu Trzykowską od 7 miu lat nie mieszkam, a sprawa toczy się obecnie w Sądzie Biskupim.

JAN KRYGIER.

ZE SWIATA.

(—) Arabowie przeciwko żydom.
Według wiadomości, nadchodzących z Londynu, władze angielskie szcześnie odczuwać trudności powinne, jakie następcza obecna sytuacja w Palestynie, wobec nieprzejednania wrogiego stanowiska, jakie zajęli arabowie palestyńscy względem napływających tam żydów.

Zjazd przedstawicieli plemion arabskich, który odbywał niedawno obrady w Kefis, wysłał do Londynu delegację z żędaniami, aby rząd angielski cofnął i poprawił wszelkie sobowładzania swoje, co do ustroju Palestyny. dane w slynnej deklaracji Balfoura, zapewniającej, jak wiadomo, żydom prawo do rządu w Palestynie.

Arabowie są tak nieprzejednani pod tym względem, że odmówili jakiegokolwiek wymiany zdań z sjonistami londyńskimi, chcącymi zaprosować im „możny wędzi” na podstawie deklaracji angielskiej.

Ostatnie wiadomości.

Sprawa wileńska.
Warszawa 14 | 11. E. T. E. Rada ministrów obradowała wczoraj nad kwestją, czy wniosek rządu w sprawie wileńskiej ma być przedstawiony Sejmowi w formie resolucji, czy też ustawy. Ostacnie się zgodzono się, że wniosek będzie postadł formę resolucji.

Na posiedzeniu dalszejzsem opracowane już resolucja rozpatrzenia będzie przez Radę ministrów.

Warszawa 14 | 11. E. T. E. Kola polityczna i sejmowe uważają incydent wileński za szafetowy. Nie ulega wątpliwości, że na jutrojszym posiedzeniu Sejmu resolucja rządu uzyska większość.

Topnieją
Moskwa 14 | 11 ETE. Po tak sz. „oczyszczeniu” partji komunistycznej pozostało w jej szeregach około 400 000 członków, czyli jeden komunista przypadła obecnie w Rosji na 350 mieszkańców.

Falshywe alarmy.
Dlaczego marka polska spada?

Parj 14 | 11 ETE. Prasowa Biuro Białoruskiej podało w „Journal de Genev” szereg tendencyjnych wiadomości, że w Polsce i Rosji cyntiono są gorące prace przygotowania do wojny.

M. In, ukazał się wiadomość o ufortyfikowaniu Kij Berezyny przez dowództwo sowieckie oraz że w Warszawie odbyła się wielka rada wojenna.

Na powyższe wiadomości giełdy paryska i londyńska odpowiedziały natychmiastową depresją.

Głód wśród kirgizów.

Moskwa 14 | 11 ETE. Księga głodu w stepach kirgizkich waranta. Ludość gub. orenburskiej, uralskiej i trzech innych jest na wymarcu. W samym Oranburgu umiera codziennie z głodu 50 osób. Z 3 milionów sztuk bydła pozostało w kraju kirgizkim tylko 250 000, a 25 milionów owiec —mniej niż połowa.

P. P. S. walczy z komuni-] stami.

Warszawa 14 | 11 ETE. Centralny Komitet Pol. Partji Socjalistycznej wydzął do ludu pracującego miast i wal odsegu o komunizm i walce z nim.

Żądanie wydania pułk.] Czumy.

Warszawa 14 | 11 ETE. D. 12 b.m. polski charges d'affaires w Moskwie P. Knoll wręczył rządowi sowieńców notę z żędaniami uwolnienia i repatriowania dowódcy polskiej dywizji abryzkiej, pułkownika Czumy.

BOSZURA

„Wszystko dla Polski”
dodawana jest przez 3 dni do pism kupowanych w Kłosku.

Poświęcenie Sztandaru 27 p. p.

Zgodnie z zapowiedzią w ub. niedzięle odbyła się podniósła uroczystość poświęcenia sztandaru 27 p. p. ulundowanego staraniem Kola Polek z ofiar społeczeństwa miejscowego i ziem Wieluńskich.

Na specjalnie wzniesionym ołtarzu u podnoża Jasej Góry o godz. 9 i pół rano Mszę św. polową odprawił ks. kapelan Szymański w obecności szef wojskowych z gen. Litninkiem i gen. Pogorzelskim na czele, przedstawiciele władz gminnych z p. starostą Kühnem, prezesem Sądu Okręgowego p. M. Kokowskim, prezesem Rady miejskiej dr. Nowakiem oraz przedstawiciele i delegatów miejscowych Instytucji kulturalno społecznych i licznych zastępow mieszkańców m. Cęstochowy.

Po Mszy św. ks. kapelan poświęcił piękny biało-amarantowy sztandar z orłami Białym i emblematami ziem Cęstochowskiej i Wieluńskiej, z drzewcem ozdobionem 16 pamiątkowymi wozkami ofiarowanymi przez delegację wojskową i miejscowe Instytucje społeczne.

Po tej ceremonji sztandar został wręczony dowódcy pułku pułk. Nowakowi, który godło pułkowe przyjął klejąc, a po ucałowaniu go oddał chorągumiemu Zmu dzie. W czasie wręczenia sztandaru kierstwa wojskowa grała „Masurki” Debrowskiego.

W imieniu Naczelnika Państwa wbił gwóźdź gen. Litnik, w imieniu Naczelnego Wodza gen. Pogorzelski, 7 gwóźdli od oficerów 27 pp., trzy wbił ks. kapelan Szymański, w imieniu pułku pułk. Nowak, w imieniu Kola Polek — p. inżynierowa Mońkowska, dalsze gwóźdźe ofiarowane zostały od Sejmiku Cęstochowskiego — p. starosta Kühn, Rędy powiatowej, Magistratu m. Cęstochowy — p. Nieprzecki, Komitetu obywatelskiego — inż. Hlasko, Strazy ognijowej, Klubu podoficerów, Szeregowcy pułku i pułk. Boksczanina b. dowódcy pułku.

Następnie ks. kap. Szymański wygłosił piękna przemowę szczytnąją się od słów i hoc alno vincto o znaczeniu sztandaru pułkowego, który dla bohaterów 27 p. p. będzie tam droższą pamiątką, ponieważ został ofiarowany w upomniku przez społeczeństwo.

Dowódca korpusu gen. Litnik w krótkiej lece serdecznej przemowie zaznaczył, że nie wszystkie pułki są tak szczęśliwe, żeby posiadały swój sztandar ofiarowany w dowód wdzięczności przez społeczeństwo, to też sztandar ten będzie droższą nam życie pamiątką dla żołnierza. Na zakończenie przemowy gen. Litnik wznosił okrzyk na cześć Naczelnego Wodza i armji, żywo podjęty przez zgromadzonych uczestników uroczystości.

Z kół zabrał głos dowódca dyw. gen. Pogorzelski, który zaznaczył, że przy powstaniu pułku nie był, ależ 27 pp. w bojach i ocenil mgęstwo i poświęcenie bohaterkich żołnierzy, którym w uznaniu szacunku poświęcono dla Oficyny społeczeństwo ofiarowało ten piękny znak pułkowy. Na zakończenie mowa wznosił okrzyk na cześć gen. Litnika, pod którego rozkazami 27 pp. trwał w zwycięskich bojach.

Po ukończeniu uroczystości zgromadzone pod Jasną Górą oddzielił miejscowego garnizonu na czele ze sztandarem

przedstawili przy dźwiękach orkiestry przez Aleje i ul. Kościuski, składając znak pułkowy w miasteczku dowódcy pułku pułkownika Nowaka.

Z okazji poświęcenia sztandaru o godz. 12 w południe w sali balowej hotelu „Polonia” odbył się bankiet urządzony staraniem korpusu oficerskiego 27 pp. dla przedstawicieli miast i społeczeństwa.

Podczas przyjęcia pierwszy zabrał głos dowódca pułku pułk. Nowak, który zwracając się do prezesa Rady miejskiej dra Nowaka, jako przedstawiciela społeczeństwa, i do przedstawicieli Kola Polek, dziękował za ten piękny dar dla pułku, przyczem wniósł toast na cześć społeczeństwa i zgromadzonych gości.

Dr. Nowak w odpowiedzi wyraził nadzieję, że bohaterki żołnierze potrafi obronić drogie dlań godło pułkowe, oraz wniósł toast na cześć dowódców i korpusu oficerskiego.

Pułk. Boksczanina, jako pierwszy dowódca pułku, mówił o dzielności żołnierza 27 pp. wnosząc toast na cześć polskiego żołnierza.

Gen. Litnik wygłosił przemowę o sńach cnoty chorągwi pułkowej w czasach dawnych, e terazniejszych, zaznaczając, że dziś dla żołnierza sztandar jest drogim symbolem pułku i honoru żołnierza, preto tem więcej posiada znaczenia. Na zakończenie gen. Litnik wniósł okrzyk na cześć Naczelnego Wodza.

Prezes Sądu Okręgowego p. M. Kokowski zaznaczył, że sztandar ten choć nowy, opromieniony jest sławą 27 p. p. przyczem wniósł okrzyk na cześć sztandaru.

Piękną przemowę wygłosiła delegatka Kola Polek p. Paszkowska, mówiąc o roli kobiet w walce, wywołanej, o cichej pracy pomocniczej kobiety dla żołnierza polskiego, walczącego na froncie. Na zakończenie zaś wniósła okrzyk na cześć polskiego żołnierza.

Prezes M. Kokowski nawigując swą przemową do słów delegatki wniósł okrzyk na cześć kobiety polskiej.

Dalej zabierali głos pp. dyr. Nowicki, prezes Jakób Kohn, Jazy Cholewicki, ks. kap. Szymański, por. Kiciński, Ebert i Innl, wnosząc toasty na cześć gen. Litnika, gen. Pogorzelskiego, pułk. Nowaka, majora Lewdańskiego oraz na cześć 27 p. p. i armji polskiej.

Z polecenia dowódcy pułku por. Kurlejewski odczytał depesze gratulacyjne od prezydenta m. Cęstochowy dra Marczewskiego oraz od nie mogących przybyć na uroczystość b. oficerów 27 pp.

Podczas przyjęcia, które trwało do godz. 3 po poł. na sali panował bardzo sympatyczny nastrój, — sprzyjający nawiązaniu serdecznego kontaktu przedstawicieli społeczeństwa z przedstawicielami armji polskiej.

O godz. 10-iej w tejże sali rozpoczęła się zabawa taneczna, urządzona staraniem korpusu oficerskiego 27 p. p. na rzecz oświaty żołnierza tego pułku.

Ochocza zabawa, w której brało udział przeszło sto par, trwała do godz. 6-iej rano. Tańce staropolskim swycaniem rozpoczęto polonesem, który osobiście prowadził gen. Litnik.

W sprawie walki z drożyzną

Zgodnie z uchwałą Rady ministrów opracowaniu starostwom walki z lichwą i drożyzną, odbyło się weterostwo Cęstochowskie zebranie członków komisji do badania cen i sytek.

W celu ustalenia cen wytycznych na artykuły pierwszej potrzeby dziś, we wtorek, o g. 6 po południu odbędzie się powtórne zebranie tejże komisji.

Ze strony starostwa zosta-

ty przedsięwzięte wszelkie możliwe środki, sędzące do unormowania cen i zapobiegania dalszej niczym nieuprzedmiotnionej zwyżce cen na artykuły żywnościowe.

— Osobiste. Szczęśliwie powrócił z Ameryki i bawi w naszym mieście poseł ziem Cęstochowskiej ks. Sędzimir, który wczoraj odwiedził redakcję naszego pisma, dostarczając nam szereg informacji o swej podróży. W dniu dalszymy ks. poseł Sędzimir wyjechał do Warszawy.

Teatr „PARYSKI” Tylko 3 dni!

Program od poniedziałku dn. 14-go do środy dn. 16-go Listopada r. b. włącznie.

CZAR WALCA

MOTTO:
W tem największy jest ambara.
Zeby dwoje chciało naraz!
BOY: „SZÓWKA”.

Farsa w 6-ciu wielkich aktach, osnuta na tle stosunków dworskich.

Niezrównanie komiczne figury księcia Joachima XI II, hr. Lotara von Kacken-Laken, — dam dworskich, — marszałka, — służby dworskiej, Mundury gwardji węgierskiej. — Najnowsze toalety dworskie. — Wspaniała technika. Niebawite tempo farsy. Przepiękne, podwójne wiraze.

Teatr „ODEON”

Program od piątku dn. 11-go do wtorku dn. 15-go Listopada 1921 roku.

WALKA TYTANÓW

Potężny dramat w 6-ciu aktach, z życia amerykańskiego, osnuty na tle walk pracy z kapitałem.

W roli głównej **ALICE HECHY** najmłodsza i najpiękniejsza gwiazda kinematograficzna.

Annons! W następnym programie **MIA MAY** w swej najnowszej kreacji w „Tragedji księżny Gagarin”.

Dr. STEFAN PURSKI

Kilińskiego N 4.
choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje do 10-jej rano i od 8 — 7 po poł. w niedzielę i święta od 9—11 rano.

Dr. WŁ. KAHL

choroby kobiece akuszerja wewnętrzna.
Przyjmuje od godziny 1—4-jej po poł. ulica Dąbrowskiego Nr. 8 (Szkoła) II piętro.

Dr. med. E. Petrykat

choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od godz. 5-jej do 8-mej w sobotę od 5 do 6-jej po poł. ul. Sos. Dąbrowskiego 6, I-aze piętro.

Dr. Józef Kluczewski

akuszerja i choroby kobiece
ul. Aleja 32 parter, prawa oficyna
Przyjmuje chorych od 9—10 i 4—6 pp.

Dr. Stefan Kon

Specjalność: akuszerja i choroby kobiece
ulica Kościuszki Nr. 16 tel. 409.
Przyjmuje od 4—6 po południu.

MICHAŁ GREJNIEC

Leżark - Baniysta
ulica Panny Marii N 10.
Tel. Nr. 260.
Przyjmuje codziennie od 9-1 i od 2-7 wiecz.

PAWEŁ BRONIAŁOWSKI

ul. Panny Marii 31 (obok Teatru Paryskiego)
choroby weneryczne i skórne
Przyjmuje od 9—12 i od 4—7 po poł.
Panie od 12—1 w południe.

„MATURA”

KRAKÓW, Grędzka 32 | II
P. T. Wojskowi, Urzędnicy
i osoby z prowincji przygotowują się szybko i dokładnie do matury i egzaminów wstępnych za pomocą wykładów pisemnych sporządzanych przez fachowych profesorów. Świetne wyniki. Jedyną instytucją w Polsce. Informacje i prospekta bezpłatnie.

Pracownia Artystycznych Haftów

Przyjmują rysowanie haftowanie według najnowszych wzorów kap, obrusów, firanek i t. p. oraz wyprawy z powierzonych materiałów po cenach najprzystępniejszych Kilińskiego 4 m 11

Prosimy o uregul. prenumeraty.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI

Natychmiast do sprzedania na Pomorzu:

FOLWARK, 466 mórg, ziemia I. kl., w tem 35 mg. łąki, 4 mg. parku, budynki bardzo dobre, pałac 8 pokoi i przyłogoci, 2 domy dla robotników na 6 rodzin, stacja w miejscu, wielki zapas żniw, parowy garnitur, inwentarz: 10 koni 25 sztuk bydła, 50 świń i wiele drobiu. Cena 32.000 000 mk.

RESZTÓWKA, 300 mórg, w tym 95 mg. łąki, 4 mg. parku, 2 pałace po 10 pokoi z przyłogoci, budynki bardzo dobre z światłem elektr., 1 km. od stacji. Inwentarz: 16 koni, 48 sztuk bydła, 40 świń. Maszyny nadkompletne. Cena kupna w markach polskich zamiat 7.000 dolarów.

W POZNAŃSKIM:

FOLWARK, 250 mórg, I. kl. ziemi drenowanej, w tem 15 mg. łąki, sad owocowy, budynki bardzo dobre, dom mieszkalny 8 pokoi z przynależnościami, stacja w miejscu, w całym folwarku elektr. światło wraz z oberżą ze salą, kuźnią, 2 domami na 5 rodzin, żniwem pełnym, inwentarz: 10 koni, 35 sztuk bydła, tylko rozpiodowego, 10 świń i mnóstwo drobiu. Cena z całkowitem umeblowaniem w markach polskich zamiat 9900 dolarów. (Majątek ten nadeje się także dia 2 kupców.)

GOSPODARSTWA, 160, 140, 105, 84, 75, 72, 64 i 56 mórg, także i mniejsze z kompletnym żywym i martwym inwentarzem.

KAMIENICA na prowincji, 2 ptr. w rynku połonów, w której znajduje się sklep kolonijalny i delikatesów, restauracja oraz stajnia na 12 koni, nowy 2 ptr. śpiączlerz, dalej handel zboża z całkowitem urządzeniem. Cena kupna w markach polskich zamiat 2000 dolarów.

Blizszych informacji udzieli tylko poważnym reflektantom **P. RUTKOWSKI, POZNAŃ** ul. Śniadeckich 1. (w pobliżu dworca).

KALENDARZE NA ROK 1922
MARYAŃSKIE,
— bliższe większe i mniejsze terminowe, ścienne i kieszonkowe wysyła najtaniej
Skład główny
JÓZEF HLAWSKI w Sosnowcu, ul. 3-go Maja Nr. 4.

NOWOOTWORZONA
Fabryka Kajetów
CZEKALIŃSKI i S-ka
w Myszkowie, ul. Kościuszki 38
polecą największy wybór kajetów szkolnych po cenach najprzystępniejszych.

Ból głowy i migrenę
osuwają natychmiast nasze proszki z **KOGUTKIEM**
Migreno Nervosin
sprzedają apteki i składy apteczne.

Najtaniej!
Papę Smoleń Gips Cement Pak Dżegleć Smoleń drzewną Terpentynę
Smar do wozów czarny Smar do wozów żółty Oleje Huszcz, Tovotia Cegła i glina ogniotr. Płyty plekarskie Węgiel drzewny Farby i lakierzy Artykuły chem.-techn.
sprzedaje
D. BERKOWICZ
Częstochowa, ulica Kościuszki Nr. 48. Telefon Nr. 406.
100 centnarów
słomy sprzedam Fabryczna 3 m. 5

Akuszerka B. KEMPNER
Z długoletnią praktyką kliniczną.
II ALEJA Nr. 40
Przyjmuje pcrady i zamówienia

EPILEPSJA
(choroba 6-tego WITA)
Zmniejsza silę i liczę ataków konwulsyjnych, a przy dłuższym zastosowaniu pawała te choroby oryginalne „NOVOPILEPTOL” z kogutkiem
Zgadz w aptekach i składach aptecznych. Wyrób apteki A. Gąsienkiego w Warszawie.

Nowootworzony ZAKŁAD KRAWIECKI
KAZIMIERZA ŁĘBKA
w Częstochowie, Krakowska 32.
Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie krawiectwa wchodzące. Ceny przystępne.

Fabryka papy dachowej
M. Bema Olsztyńska Nr. 1
(Zawodzie, w bylej kwaterze)
polecą po cenach 30 procent zniżonych smoleń najlepszą czeską, papę dachową, karbolinum etc.

Choroby: dołądka, kiesz, nerek, strąkcy, hemoroidy i t. d. radykalnie leczą
Szwajcarskie gorzkie ziolo
D-ra Bauera
sprzedają apteki i składy apteczne.

OFIARY.
Zamiat udziału w zabawie dnia 13 b. w Polonji urzadz. przez oficerów 27 pp. na cel oświatowy dia żołnierzy Ryński Belesław 10 mk. Wilkoszewscy 1000 mk.
Zamiat udziału w zabawie dnia 13 b. urzadz. star. Zw. Prac. Drokarskich na bibl. tekę tegoż Związku Wilkoszewski 500 mk.

Do sprzedania zaraz Lokomobil Wę. 25 konna i kompletne urządzenie młyn. Ogródowa 77 Derecki.

BIURO „Renoma”
Koścłuszki 11
Ma do sprzedania **GO SPO-DARKI** 15 to mógow, 26 mógow, 26 mógow, 11 DOMY DONKI z ogrodami, **MAJĄTKI** 10 wólkowy, 11 wólkowy, 34 i 16 kowy
Sklepy restauracje interesy handlowe. Potrzebni pośrednicy na prowinzie

Kawaler
z ukłconą szkołą handlową i poszuje pcrady biurowej. Oferty w Gońcu pod Kawaler

Zgubiono
paszport niem. i kartę demobil. wyd. na imię Antoniego Szczerbaka

Olej
jadalny 1/2g taniej Za wozcie Mirnowa 5.

Szkola tańców
M. Lubieńskiego nauczyciela zawodowego Sala Harmonja Straszka 8 uczy najnowszych tańców sapisy przyjmuje I Aleja 5

Poszukuje
pokoju umeblowanego przy rodzinie w bródmiestcu cena obłożna Oferty w Gońcu

Deski
metr. długości na ogrodzenia tanio do sprzedania Ogródowa Nr. 34 u Właściciela

Kozłowski-Serdak wyprowadzi Romę Częstochowa ul. Szkoła 3-b. tel. jabłka na pudy

Zgnaj pies szary duży porowowy Uprazs o odprowadzenie ul. Jasnogórna Nr. Reimschussel

Futro
wyjzadowe piękne sprzedania II Ale 24 Tramidat od 1- p.p.

Poszukuje
miejsca aki-powej Dąbrowskiego Nr. Tyllowski

Młoda
francuzka udziela cji francuskiego języka Oferty w Admini Gońca

Skradziono
dowód osobisty i listę powołania wyd. przez P. K. U. w Gońcu wchodzące na imię Franciszka Szymali

Zgubiono
kartę powołania wyd. przez P. K. U. w Gońcu na imię Bukali Ste na

6 mógow
ziemi z łąką do sprzedania Warszawa 6 Heine

Za wypytaniem
1/2 miliona mk. odow w dziele wyk. polski kuchnia lub 2 pokoje Oferty w Gońcu

Bilet
uczniowski Nr. 686 w imię Bronisława z zika został pobity proszę analize 21 c w Red. Gońca

Oryginalne
lampki „Ornam” starsza I. Renczewski ul. Kościuszki 3

Kierownik literacki JAN BARYLSKI